



## krótko

### Podziel się

**CENTRALNE OBCHODY 66. TYGODNIA MIŁOSIERDZIA** przeżywać będziemy w naszej diecezji w piątek 8 października. Tego dnia o godz. 11 abp Marian Gołębiowski w katedrze będzie przewodniczył uroczystej Eucharystii z udziałem osób chorych i niepełnosprawnych oraz tych, którzy się nimi opiekują. Następnie w auli MWSD zaprezentują się m.in. uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Dobroszyc, a o 15.30 odbędzie się koncert zespołu Wawele. Tydzień Miłosierdzia w całej Polsce obchodzony jest od 3 do 9 października. W tym czasie są przeprowadzane zbiórki ofiar pieniężnych i darów w naturze dla seminariów, zakonów, domów dziecka oraz domów pomocy społecznej.

## Diecezjalne Spotkanie Młodych po raz piąty

# Projekt Młodość

**Kilkaset osób przybyło w 20 grupach do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu wraz ze swymi duszpasterzami i katechetami.**

Hasło tegorocznego spotkania „Projekt Młodość” inspirację czerpie z listu Jana Pawła II, skierowanego do młodych 25 temu – wyjaśnia ks. Piotr Wawrzynek, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Celem organizatorów było zachęcenie młodzieży, aby spojrzeli na swoją młodość jako na szansę i wyzwanie. W konferencji skierowanej do uczestników brzeskiego spotkania ks. P. Wawrzynek mówił o znaczeniu decyzji podejmowanych na progu dorosłego życia. Zachęcał słuchaczy, aby spojrzeli na siebie oczami Jezusa, który zawsze patrzy na człowieka z nadzieją i optymizmem motywującym do odkrywania i wykorzystywania własnych talentów i możliwości.

W Brzegu spotkali się również diecezjalni liderzy przygotowani Światowego Dnia Młodzieży w Madrycie. Otrzymali oni specjalne błogosławieństwo z rąk bp. Andrzeja Siemieniewskiego, który odprawił Mszę św. podczas brzeskiego spotkania młodzieży.

– W organizacji imprezy bardzo pomogły nam władze miasta, powiatu i Brzeskie Centrum Kultury. Otrzymaliśmy wsparcie finansowe, materialne i techniczne – mówi ks. Marcin Krawczyk, odpowiedzialny za przebieg



DK. BARTOSZ ŚWIĄTKOWSKI

**Koncert United Gospel Singers był jedną z atrakcji brzeskiego czuwania młodzieży 25 września**

„Projektu Młodość” z ramienia parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu.

– Nasze spotkanie było wypełnione modlitwą i pracą warsztatową – mówi Ola Cieślak, wokalistka zespołu United Gospel Singers, którego koncert stał się jedną z atrakcji brzeskiego spotkania młodych.

**Tomasz Rudnicki**

## Dalajlama ponownie we Wrocławiu



RADEK MICHALSKI

**WROCLAW, 22 WRZEŚNIA. Dalajlama z prezydentem Wrocławia na wystawie „Solidarności”**

Na zaproszenie prezydenta miasta Rafała Dutkiewicza po raz drugi z wizytą do stolicy Dolnego Śląska przybył Dalajlama. We wtorek i środę 22 i 23 września odwiedził m.in. wystawę „Solidarny Wrocław”, spotkał się z mieszkańcami miasta w Hali Stulecia oraz rozmawiał z młodzieżą we wrocławskim Teatrze Lalek. Mówił o odpowiedzialności za losy świata, potrzebie solidarności i szukania szczęścia ponad dobrami materialnymi. Dalajlama przybył do Wrocławia w 2008 roku. Odebrał wówczas tytuł Honorowego Obywatela miasta. Tym razem Dalajlamę wrocławska „Solidarność” uhonorowała medalem „Zawsze Solidarni”, przyznany z okazji 30. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Duchowy przywódca Tybetu w stolicy Dolnego Śląska przebywał dobie, obiecał jednak, że jeszcze tu wróci.

**rm**

## Poszukując siły



**Dzień wspólnoty Ruchu Światło-Życie zgromadził całe rodziny**

**HENRYKÓW.** Opactwo cysterskie, w którym mieści się annus propedeuticus wrocławskiego seminarium, nie narzeka na brak odwiedzających. Miniony weekend należał do wyjątkowych. Przyjechali tutaj katecheci z całej diecezji, uczestniczący w trzydniowych rekolekcjach, oraz członkowie Ruchu Światło-Życie, którzy przeżywali dzień wspólnoty. Wprawdzie każda grupa realizowała własny program, jednak obie spotkały się na Eucharystii pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemienińskiego. – „Nie własną siłą i mocą, lecz mocą Ducha Świętego” to program dla wszystkich animatorów i kate-

chetów podejmujących kolejny rok formacji i rozpoczynających nowy rok katechetyczny – mówił ksiądz biskup, nawiązując do słów oazowej pieśni. Ks. Grzegorz Michalski, moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie, zwrócił uwagę, że dzięki takim spotkaniom członkowie oazy mogą uświadomić sobie, że Ruch nie ogranicza się do małej młodzieżowej grupy działającej w parafii. – To ogromna wspólnota, do której należą zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli – mówił. W sobotę do Henrykowa przyjechało także 18 alumnów rozpoczynających pierwszy rok studiów w MWSD we Wrocławiu. **kra**

## O ks. Schneiderze po polsku i niemiecku

**WROCŁAW.** Sesja naukowa w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu przybliżyła zebranym postaci ks. Jana Schneidera, założyciela Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. W ciągu dwóch dni, w piątek i sobotę 24 i 25 września, wykłady i prelekcje poprowadziło ponad 20 prelegentów z Polski i Niemiec, m.in. historycy z PWT i Uniwersytetu Wrocławskiego. Hasłem przewodnim sesji była sentencja: „Johannes Schneider – wrocławski działacz społeczny XIX w. i świadek na nowe czasy”. Organizatorkami konferencji były siostry z wrocławskiej prowincji Zgromadzenia Maryi Niepokalanej. Pomagali im studenci z prowadzonego przez nie wrocławskiego DA „Przystań”.

Ks. Jan Schneider urodził się 11 stycznia 1824 r. w Mieszkowicach koło Prudnika, 1 lipca 1849 r. otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze wrocławskiej. Pracował jako wikariusz w Wągrowie i we Wrocławiu; w swojej pracy skupił się szczególnie na pomocy dziewczętom zagrożonym demoralizacją. Z gromadzących się wokół niego współpracowniczek zrodziło się Stowarzyszenie dla Podniesienia Poziomu Moralnego Dziewcząt Służących, nazywane potocznie Związkiem Maryjnym, a z niego z czasem powstało Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej. Ks. J. Schneider zmarł 7 grudnia 1876 r., obecnie zaś trwa jego proces beatyfikacyjny. **rm**

## Napad na bank dla placu zabaw

**SMOLEC.** Wystawa połączona ze sprzedażą prac regionalnych twórców ze Smolca i okolicznych miejscowości, warsztaty plastyczne, loteria fantowa i licytacja to tylko niektóre atrakcje przygotowane przez organizatorów Pikniku Artystycznego w Smolcu. Uczestnicząc w nim dzieci, pod okiem artystów, wykonały ok. 100 prac, tworząc na szkle, deskach i płóciennych torbach, tworząc biżuterię i dzieła z gliny oraz wspólnie malując ogromny obraz. Młodzi uczestnicy mieli też okazję zakosztować atmosfery średniowiecznego życia w wiosce rycerskiej Bractwa Rycerskiego Raubritter, gdzie można było postrzelać z łuku, wziąć udział w biegu plebejskim i przyglądać się pojedynkom rycerskim (na zdjęciu). Obecni podziwiali również umiejętności jeźdźców związanych z miejscową stadniną, którzy w kowbojskich strojach zainscenizowali... napad na bank. Kulminacyjnym punktem imprezy była jednak aukcja charytatywna – można było na niej nabyć prace lokalnych artystów oraz przedmioty

OLGA BASZCZAK



przekazane w darze przez osoby publiczne, m.in. zestaw wicepremiera Waldemara Pawłaka: pióro i długopis czy rękawice podpisane przez mistrzynię świata w kick-boxingu Iwonę Guzowską. Towarzystwo Przyjaciół Smolca zebrało w ramach aukcji, loterii fantowej i kwesty blisko 5000 zł. Fundusze te zostaną w całości przeznaczone na budowę placu zabaw usytuowanego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Smolcu. Piknik Artystyczny na rzecz smoleckiego placu zabaw zorganizowało w sobotę 25 września Towarzystwo Przyjaciół Smolca. **Olga Baszczak**

## Zostanie tyle, ile wezmą od nas dzieci

**SOBÓTKA.** – Wasza praca polega na tym, byście tak ukształtowali człowieka młodego, żeby wiedział, co w życiu jest ważne – mówił abp Marian Gołębiowski podczas Mszy św. w Sanktuarium NMP Matki Nowej Ewangelizacji do uczestników IV Diecezjalnej Pielgrzymki Nauczycieli i Wychowawców (na zdjęciu). – Misja nauczyciela nigdy nie była łatwa. Słowa uczą, a przykłady pociągają. Dziecko ranione będzie raniło innych, to, wobec którego stosowano przemoc, w przyszłości odpowie przemocą, natomiast takie, przy którym rodzice się modlą, będzie się modliło – podkreślił metropolita. Na zakończenie przywołał słowa kard. Karola Wojtyły: „Gdy wszystko się rozsypie wokół nas, zostanie tylko to, co dzieci zechciały od nas wziąć”. Mszę św. i koncert chłopięcego chóru „Pueri Cantores Wratislavienses” poprzedził panel dyskusyjny poświęcony miłości do nienarodzonych, niepełnosprawnych, poranionych, chorych i umie-

rających, który odbył się w gimnazjum w Sobótce. **js**

JOLANTA SASIADK



**GOŚĆ WROCŁAWSKI**

wroclaw@goscniemiecki.pl

Adres redakcji: 50-245 Wrocław,  
ul. Trzebnicka 11/4  
Telefon/faks: (71) 322 30 72, (71) 322 37 09,  
(71) 327 11 47  
Redagują: ks. Rafał Kowalski – dyrektor  
oddziału, Agata Combik, Radek Michalski





„Sztab” zeszlortocznego wrocławskiego Dnia Papieskiego. To z dominikańskiego klasztoru na ulice miasta ruszali wolontariusze Dzieła

PO PRAWIEJ: Wolontariuszy Fundacji rozpoznamy po żółtych chustach oraz po białych zapieczętowanych puszkach z logo fundacji



ZDJĘCIA DAWID MAŁKOWICZ

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” działa już od 10 lat

# Czas podsumowań

Żółte chusty, ostemplowane puszkami i cukierkami, którymi będą raczyli mieszkańcy Wrocławia – to tylko niektóre **znaki rozpoznawcze wolontariuszy** wspierających akcję Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W niedzielę 10 października po raz trzeci wyjdą na ulice miasta.

**C**elem pieniężnej zbiórki, prowadzonej nie tylko przez wolontariuszy, ale także parafialne wspólnoty, będą stypendia dla uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin.

Przy okazji Dnia Papieskiego organizatorzy zaplanowali także wydarzenia kulturalne. Ich centralnym punktem będzie koncert zespołu Ichtis w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety. Rozpocznie się on o 19.00. Wcze-

śniej, bo o 14.00, zaplanowano happening w samym Rynku. Wolontariusze mają w nim rozdawać cukierki mieszkańcom miasta. – To skromny dowód wdzięczności za dotychczasowe zbiórki – mówią organizatorzy.

Mimo że Dzień Papieski odbywa się po raz 10., publiczna zbiórka pieniędzy na ulicach ruszy po raz trzeci. Wcześniej wolontariusze fundacji zbierali pieniądze przy parafiach, jednak od kilku lat miejsca te pozostawiają życzliwości proboszczów i parafian, którzy sami mogą poprowadzić taką zbiórkę.

Obok kwesty ważnym elementem fundacyjnych akcji jest samo propagowanie idei Dzieła. Dzięki darczyńcom indywidualnym i sponsorom instytucjonalnym w zeszłym roku we Wrocławiu ze stypendiów Fundacji korzystało 40 młodych ludzi, w tym roku – od października – ich liczba wzrosła do 61. W skali kraju fundacja wspierała w ubiegłym roku szkolnym i akademickim 2300 osób, w tym 680 studentów.

Idea powstania samej fundacji narodziła się po pielgrzymce Ojca Świętego do Polski w 1999 r. Fundacja została powołana do życia w 2000 r. przez Konferencję Episkopatu Polski jako organizacja,

której działalność ma upamiętniać pontyfikat Jana Pawła II. Dokonuje tego przez promowanie nauczania papieża i wspieranie określonych przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie edukacji i kultury.

Aby starać się o stypendium Fundacji, trzeba pochodzić z małej miejscowości (do 20 tys. mieszkańców), mieć wysoką średnią ocen

w mijającym roku (szkolnym lub akademickim) oraz wykazać niski dochód przypadający na członka rodziny. Szczegóły programu stypendialnego można znaleźć na stronie Fundacji: [www.dzielo.pl](http://www.dzielo.pl).

Patronat nad X Dniem Papieskim odbywającym się pod hasłem: „Odwaga świętości” objęła m.in. redakcja GN. **Radek Michalski**

## Włączmy się w to święto!



**AGNIESZKA WYSPIAŃSKA, STYPENDYSTKA FUNDACJI\***

– Stypendium daje szansę wielu młodym ludziom na podjęcie lub kontynuowanie nauki, na którą normalnie nie mogliby sobie pozwolić. Przypomina jednak także nam, stypendystom, o odpowiedzialności, jaką na siebie przyjmujemy. Stąd obok samych

aktywności naukowych dbamy o budowanie pewnej wspólnoty. Jej ważnym elementem jest formacja – dni skupienia, pielgrzymki i obozy. W jej ramach korzystamy także z nauczania Jana Pawła II, dbając o dobrą kondycję moralną.

Obok kwestii formacyjnych zajmujemy się także działaniami bardziej prozaicznymi – gdy do Wrocławia przyjeżdża nowy student stypendysta, pomagamy mu w zdomowieniu się w mieście, wspieramy w poszukiwaniu stancji i staramy się wprowadzić go w dobre środowisko.

Z czasem stypendyści włączają się w działania wolontariatu prowadzonego przez Fundację. To właśnie głównie oni wyjdą 10 października na ulice miasta.

\* Studentka stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Wrocławskim i zarządzania na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, koordynator X Dnia Papieskiego we Wrocławiu

**KRYSTAŁOWE  
URODZINY.**

Od piętnastu lat próbują złapać wspólne tempo, zgrać ruchy, **wypracować właściwą postawę, bliskość i zgodność.**

Wszystko po to, by „gościowe tango” było coraz piękniejsze...



**Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego – takiej postawy wymaga praca w trzyosobowej redakcji. Na zdjęciu od lewej: Agata Combiik, ks. Rafał Kowalski, Radek Michalski**

# Trio do tanga

tekst

**JOLANTA SĄSIADK**

wroclaw@goscniedzielny.pl

**J**uż półtorej dekady redakcja macierzysta w Katowicach, kuria metropolitalna i zespół dziennikarzy w stolicy Dolnego Śląska robią wszystko, żeby wrocławski „Gość Niedzielny” jak najlepiej informował, prezentował, wyjaśniał, uczył, wzruszał i bawił. Współpracują ze sobą, wykorzystując sprzyjające okoliczności, zmagają się z przeciwnościami losu i własnymi słabościami. Starają się patrzeć w tym samym kierunku i dążyć do tego samego celu.

**Trzy z jednego**

W czerwcu 1995 roku odbyło się pierwsze spotkanie ks. Stanisława Tkocza, redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” w latach 1974–2003, z ówczesnym metropolitą wrocławskim kard. Henrykiem Gulbinowiczem. W sierpniu zaowocowało ono utworzeniem dziewiątego terenowego oddziału „Gościa Niedzielnego”. Wrocławski dodatek pisma zaczął się ukazywać 24 września 1995. Od tamtej niedzieli co tydzień wierni archidiecezji otrzymują świeżą porcję wiadomości i komentarzy z życia Kościoła dolnośląskiego.

Stworzenie i prowadzenie wrocławskiego „Gościa Niedzielnego” kard. H. Gulbinowicz i ks.

S. Tkocz powierzyli ks. Januszowi Gorczyca, który pracował w nim do 2006 r. Pierwsze artykuły, które redagował on z Grażyną Balkowską i Piotrem Leją, trafiły do Czytelników ówczesnych województw jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego, tworzących diecezje wrocławską i legnicką. Dziś ta druga ma swój oddział GN, a w 2004 z diecezji wrocławskiej wydzielono świdnicką, która też wydaje oddzielny dodatek pisma.

Wrocławski oddział był dzielnym, a dziś w całej Polsce działa ich 19, i wciąż nowe diecezje są zainteresowane tworzeniem kolejnych.

To pokazuje, jak dynamicznie przez minione 15 lat rozwijał się „Gość Niedzielny”. Z czarno-białej gazety-płachty stał się wielobarwnym, poręcznym magazynem o nowoczesnej szacie graficznej. Uczestniczył w najważniejszych wydarzeniach religijnych, społecznych, kulturalnych i politycznych. Systematycznie zyskiwał nowych czytelników, nie zrywając więzi z tymi sprzed lat. Umacniał swoją pozycję na medialnym rynku, aż do zdobycia pierwszego miejsca wśród polskich tygodników opinii. Sukces pisma, kierowanego od końca 2003 r. przez ks. red. Marka Gancarczyka, jest też udziałem oddziału wrocławskiego.

**780 świeczek bez tortu**

16 tys. napisanych tekstów, 12,5 tys. ilustrujących je fotografii, ponad 200 tys. km przejechanych do miast, wsi, dekanatów i parafii, tysiące spotkań, wydarzeń, imprez, rozmów. To wszystko w 780 tygodni, podczas których najtrudniejsze było zbudowanie zgranego zespołu. Od 1995 roku do dzisiaj przez redakcję przewinęło się 17 pełnoetatowych pracowników, w tym trzy sekretarki, czterech księży redaktorów, jednocześnie dyrektorów oddziału, i 10 dziennikarzy.

Przez rok wrocławska redakcja mieściła się w dwupokojowym mieszkaniu ks. dyrektora Janusza



DOROTA LUBOCKA

**Rok 1998. Jolanta Sasiadek, ks. Janusz Gorczyca, Krzysztof Borkowski; na dole: Wioletta Dukiel, Sławomir Wiśniewski**



KUBA ŁUKOWSKI

**Wielkanoc 2007. Ks. Andrzej Małachowski, Agata Combiik, Jolanta Sasiadek i Kuba Łukowski**



AGATA COMBIK

**Pielgrzymka Czytelników do Rzymu w 2005 r. na 10-lecie wrocławskiego GN**



Gorczyca. Do dyspozycji pracowników był jeden komputer, o którym żartobliwie mówili: „nasz kolega ma 2 Mega”. Co tydzień szef woził do Katowic dwie dyskietki z materiałami, kopertę ze zdjęciami i listę artykułów do najbliższego wydania. Najtrudniejszy jednak był czas, gdy wielka powódź w lipcu 1997 r. podtopiła budynek przy ul. Trzebnickiej, gdzie od września 1996 mieści się redakcja wrocławskiego GN. Przygarnęli go pod swój dach proboszcz w Mirkowie, redaktor naczelny „Nowego Życia” i rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego. W takich warunkach ujawniły się lepsze i gorsze cechy charakterów. Nie każdy potrafi pracować według zasady: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

Do 1999 r. we wrocławskiej redakcji pracowało 5 osób. To one zainicjowały najliczniejsze spotkanie opłatkowe metropolity wrocławskiego z pracownikami mediów, które do dziś gromadzi około 200 przedstawicieli środowisk dziennikarskich. Od 1999 oddział zatrudnia 3 redaktorów. Nigdy jednak nie ograniczali się oni wyłącznie do zbierania i zyskania materiałów prasowych. Promują dziesiątki inicjatyw kulturalnych, edukacyjnych i charytatywnych, którym patronuje redakcja. Organizowali comiesięczne spotkania dziennikarzy z VIP-ami, konkursy dla młodzieży i dorosłych. Byli jurorami olimpiad, festiwalu i zawodów, przygotowywali audycje radiowe, brali udział w programach telewizyjnych. Opinie i oczekiwania Czytelników mobilizowały ich do coraz krótszych artykułów i notek

prasowych, szukania ciekawych tematów i atrakcyjnych form przekazu. Zmieniły się proporcje między ilością tekstów i zdjęć. W pierwszych latach ukazywało się rocznie od 728 do 1509 tekstów i od 124 do 712 fotografii. Dzisiaj przez 12 miesięcy wrocławscy dziennikarze GN przygotowują ok. 1000 tekstów i 1200 zdjęć.

Podczas uroczystej Mszy św. z okazji 10-lecia wrocławskiego GN, 1 października 2005 r., metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski podkreślił, że każdego tygodnia „Gość” przybliża codzienność Kościoła lokalnego. – Dzięki tym publikacjom mamy możliwość przekonania się o sile wiary i dynamizmie współczesnych chrześcijan – mówił. – Z przyjemnością odnotowuję, że redakcja wrocławska „Gościa Niedzielnego”, którą tworzą nasi diecezjanie, nie tylko relacjonuje wydarzenia, ale również aktywnie włącza się w życie naszego Kościoła lokalnego. Wspomnę choćby zaangażowanie w duchowe przygotowanie archidiecezji do 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, poprzez opracowywanie przez pół roku „Magazyn Kongresowy”.

Minęły kryształowe urodziny i odnowiona redakcja weszła w swoje drugie 15-lecie. Wrocławską trójkę tworzą młodzi, ale już sprawdzeni dziennikarze: Agata Combik, ks. dr Rafał Kowalski i Radek Michalski. Pomysłowość, pracowitość, energia, wiedza, ambicja, poczucie humoru, wrażliwość, dobre serce i życzliwość pomogą im przetrwać nawet najtrudniejsze chwile. ■

## Centrum świata



**Ks. MAREK GANCARCZYK, REDAKTOR NACZELNY GN**

– Za siedmioma górami, za siedmioma rzekami, za siedmioma lasami, bardzo dawno temu wydarzyła się niezwykła historia. Zdanie rozpoczynające każdą dobrą bajkę pokazuje dość powszechną ludzką skłonność. Otóż wiele osób uważa, że wielkie i zajmujące

wydarzenia dzieją się daleko w świecie, ale nie tu i nie teraz. Tu i teraz – tzn. w naszym regionie, mieście, sąsiedztwie, na naszej ulicy – wszystko jest zwyczajne. Rzeczy wielkie, zasługujące na zainteresowanie i prawdziwie ekscytujące, muszą być dalekie. Zioła sprowadzone z samego serca puszczy amazońskiej lub zebrane u podnóża Annapurny (albo przynajmniej z takim napisem na opakowaniu) z definicji są lepsze od wyhodowanych na grządce za domem. Na pytanie, gdzie znajduje się centrum świata, ktoś pięknie odpowiedział, że niekoniecznie w światowych metropoliach, ale tam, gdzie ludzie się kochają. Od piętnastu lat wrocławski dodatek GN, podobnie jak osiemnaście innych dodatków diecezjalnych, próbuje pokazywać tak rozumiane centrum świata. A Wrocław zasługuje na to miano również ze względu na swoją ponad 1000-letnią historię i obecny potencjał. W „Gościu Wrocławskim”, obok spraw społecznych czy gospodarczych, najwięcej miejsca zajmuje życie kościelne. Często niedoceniane, a przecież to w parafialnych wspólnotach ludzie otrzymują nie tylko zbawienie wieczne, ale uczą się fundamentalnych zasad moralnych. A bez nich nie może funkcjonować demokratyczne państwo.

Bardzo dziękuję obecnemu dyrektorowi i redaktorom oraz poprzednim szefom, redaktorom i współpracownikom, którzy przez 15 lat tworzyli i tworzą dodatek wrocławski. Dziękuję za przekonanie, że to, co własne i bliskie, jest interesujące oraz ważne. Dziękuję Księdzu Arcybiskupowi, Biskupom Pomocniczym, wszystkim Księżom za życzliwość i zrozumienie roli mediów lokalnych. Dziękuję Księdzu Kardynałowi za to, że piętnaście lat temu przyjął do archidiecezji wrocławskiej GN.

A Czytelnikom życzę, by lektura każdego numeru coraz bardziej utwierdzała w przekonaniu, że wasza wioska, miasteczko czy miasto jest centrum świata.



**Ks. RAFAŁ KOWALSKI, DYREKTOR WROCŁAWSKIEGO GN**

– Mówi się, że wrocławscy klerycy wzrastają w cieniu katedralnych wież, i rzeczywiście trudno temu zaprzeczyć. Ja do kapłaństwa poniekąd dorastałem także w cieniu „Gościa Niedzielnego”. Pamiętam, jak młodego, przestraszonego kleryka Rafała Kowalskiego

po raz pierwszy przyprowadził do redakcji ks. Janusz Gorczyca i przedstawiając mnie redaktor Jolancie Sasiadek powiedział, abym z nią konsultowałam wszystkie teksty i propozycje tematów. Nie przypuszczałem wówczas, że z panią Jolą za kilka lat spotkam się w redakcji przy ul. Trzebnickiej jako członkowie kolegium redakcyjnego. Patrząc na to wszystko z perspektywy czasu widzę, jak Pan Bóg powoli przygotowywał mnie do zadania, które zostało mi powierzone rok temu decyzją abp. Mariana Gołębiowskiego. Dziennikarstwo, zwłaszcza w „Gościu Niedzielnym”, jest wspaniałą formą głoszenia Dobrej Nowiny – szczególną formą nowej ewangelizacji, o której Jan Paweł II wiele lat temu mówił, że jest potrzebna Polsce. Tak chcę traktować moją pracę w redakcji. Moi koledzy głoszą słowo Boże z różnych ambon. Ja (mimo iż z ambon i żywego przekazu także nie rezygnuję) głoszę na co dzień to samo słowo za pośrednictwem czcionki i fotografii. Jest moją ambicją, by w „Gościu Wrocławskim” pojawiało się coraz więcej materiałów także spoza stolicy Dolnego Śląska, i byśmy z naszym, nie ma co ukrywać – najlepszym tygodnikiem docierali tam, gdzie dziś może jeszcze o nim nie wiedzą.



**Paryż, sierpień 2010.  
Z wrocławskim GN  
na pielgrzymce we Francji**



**Tradycyjny opłatek  
dziennikarski  
z abp. M. Gołębiowskim,  
organizowany co rok  
przez wrocławską redakcję**

Modlitwa Jezusowa – nie tylko na Wschodzie

# Żeby zawsze być z Nim

Po wejściu do przedsionka **grekokatolickiej cerkwi we Wrocławiu** dostrzec można dziwne „niby-różańce” – niektóre o wielkich paciorkach, niektóre przypominające bransoletki z szeregiem węzłków. Cóż to takiego? To tzw. czotki, związane z jedną z najstarszych form chrześcijańskiej modlitwy.

**T**ak jak sznury koralu różańca „wciągają” w rozważanie tajemnic życia Chrystusa, tak węzłki czotek – wyplatanych pracowicie m.in. we wrocławskim Klasztorze Sióstr św. Józefa Oblubieńca NMP – mają szczególną rolę. Służą pomocą w tzw. Modlitwie Jezusowej, poniekąd „krewnej” Różańca.

– Skojarzenie jej z Różańcem jest naturalne, ale są między nimi wyraźne różnice; tam odmawia się Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, rozważa kolejne tajemnice, tu powtarza się jedynie krótkie wezwanie. To jest istotą tej modlitwy, stanowiącej akt wiary i prośbę o miłosierdzie. Jej powtarzaniu towarzyszy czujność serca, a niekiedy specjalna technika oddychania i koncentracji – mówi ks. Andrzej Michaliszyn, proboszcz grekokatolickiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Pańskiego we Wrocławiu.

Tłumaczy on, że Modlitwa Jezusowa, zwana też „Modlitwą serca” lub „Modlitwą nieustanną” przybierała różne formy – czasem po prostu powtarzano samo imię „Jezus”. Ostateczna forma ukształtowała się w XIII i XIV w. Powtarzane wezwanie przyjęło postać: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną”.



**Ks. Andrzej Michaliszyn w czasie Modlitwy Jezusowej przed ikoną**  
PO LEWEJ: Czotki można zawsze mieć przy sobie

– Te słowa kryją w sobie głęboką prawdę – wyjaśnia ks. Andrzej. – W pierwszej części wezwania zwracamy się do Jezusa Chrystusa, Zbawiciela, Syna Bożego. Jest to akt wiary, uwielbienia, adoracji. W drugiej stajemy przed nim w skruszce, jako grzesznik potrzebujący miłosierdzia, pomocy. Ta modlitwa jest głęboko zakorzeniona w Piśmie św. Nawiązuje do błagania niewidomego żebraka Bartymeusza, który u bram Jerycha z wiarą i ufnością prosił Jezusa o uzdrowienie; nawiązuje do pokornej prośby celnika, proszącego „Boże bądź miłościw mnie grzesznemu”, czy Kananejki wołającej „Panie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną”.

Ks. A. Michaliszyn przypomina wezwanie do nieustannej modlitwy, polecanej przez Pana Jezusa,

o której pisał św. Paweł. – Różnie interpretowano te słowa – mówi. – Niektórzy rozumieli je tak, że nie należy robić nic innego, tylko cały czas się modlić. Inni, jak Bazyli Wielki, mówili, że chodzi po prostu o to, żeby we wszystkim, co się robi, pamiętać o Bogu, być sercem blisko Niego. W tym właśnie pomaga Modlitwa Jezusowa, którą można odmawiać wszędzie, gdzie się jest – na ulicy, w pracy. Skupienie mają ułatwić właśnie czotki. Niektóre są duże, niektóre niewielkie, można je nosić na co dzień na przegubie ręki i w wolnej chwili chwycić za nie, powtarzając modlitewne wezwania. Modlitwa Jezusowa jest charakterystyczna dla chrześcijaństwa wschodniego, ale jest wielkim bogactwem dla całego Kościoła.

**Agata Combi**

## zapraszamy

### Na smyczkach

**4. MUZYCZNY FESTIWAL POKOLEŃ IM. EDMUNDA KAJDASZA** rozpocznie się **9.10 o godz. 18** w Filharmonii Wrocławskiej koncertem Souvenir de Lausanne sekstetu smyczkowego L'Estree pod kier. Piotra Kajdasza. W programie R. Strauss, P. Czajkowski, J. Brahms. Bilety w cenie 30 i 20 zł do nabycia w kasie Filharmonii.

Koncert w wykonaniu sekstetu L'Estree odbędzie się także **10.10. o godz. 16** w bazylice św. Jadwigi w Trzebnicy. Wstęp wolny.

### Na organach

**Wotów.** Julian Gembalski (organy) i Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska (sopran) wystąpią **3.10 o godz. 18** w kościele pw. św. Wawrzyńca w ramach 10. Festiwalu Muzy-

ki Organowej „Cantus Organi”. **10.10 o godz. 18.00** usłyszymy Piotra Rojka (organy) i zespół Wratysłavia Trumpet Consort. Pełny program koncertów na [www.cantusorgani.pl](http://www.cantusorgani.pl).

### Stróże Poranka

**Kiełczów.** W ramach trwającego festiwalu Stróżów Poranka od września w różnych miejscach

Polski odbywają się koncerty i spotkania artystyczne. Najbliższe spotkanie z festiwalową chrześcijańską muzyką na Dolnym Śląsku odbędzie się 10 października o 11:30 w parafii MB Różańcowej. Na Mszy św. odpustowej i po niej wystąpi zespół Trąbki Jerycha. Festiwal Stróżów Poranka potrwa, według programu, do końca października. Patronat nad imprezą objęła wrocławska redakcja GN. ■



Zakończył się Dolnośląski Festiwal Nauki

## Połknęli pigułkę

**Tworzenie nauki** nie ma sensu... jeśli nie można podzielić się efektami badań z innymi.

Tymi słowami prof. Kazimierz Orzechowski, koordynator Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, tłumaczył sens tego popularno-naukowego przedsięwzięcia, organizowanego przez wrocławskie wyższe uczelnie. Oferta tegorocznego festiwalu zawierała ponad tysiąc imprez i była skierowana przede wszystkim do uczniów dolnośląskich szkół. To oni najczęściej wypełniali sale wykładowe, zwiedzali niedostępne na co dzień laboratoria i warsztaty badawcze, słuchali koncertów, podejmowali dyskusję z wykładowcami. – Tak szeroka oferta świadczą o różnorodności uczelni i uprawianych na nich dyscyplin – tłumaczy ks. dr Grzegorz Sokołowski, sekretarz Papieskiego Wydziału Teologicznego, uczelni, która jako integralna część wrocławskiego środowiska akademickiego włączyła się w przygotowanie festiwalu.

Z propozycji PWT największym zainteresowaniem cieszył się koncert chóru Pueri Cantores Wratislavienses pod dyrekcją ks. Stanisława Nowaka, zwiedzanie zabytków Ostrowa Tumskiego z historykiem sztuki – ks. Krzysztofem Kantonem oraz wykład ks. dr. Rafała Kowalskiego, dyrektora wrocławskiego GN – „Czy uczeń może zrozumieć nauczyciela, dziecko – rodziców, mąż – żonę i chłopak



**Ks. Krzysztof Kanton najpierw oprowadził uczestników festiwalu po Ostrowie, później wygłosił wykład o pięknie i brzydocie w sztuce**

– dziewczynę, czyli dlaczego mówimy do siebie czterema językami”.

W zamierzeniach organizatorów Festiwal Nauki każdego roku ma być wielką „pigułką edukacyjną”, dzięki której nauka nie będzie postrzegana jako hermetyczna i niezrozumiała. Receptą ma być prezentowanie osiągnięć naukowych we wszystkich dziedzinach wiedzy w atrakcyjny i zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy sposób. Ci, którzy w tym roku połknęli tę pigułkę, na pewno nie żałują.

kra

### Nowa ewangelizacja?



**Ks. DR GRZEGORZ SOKOŁOWSKI**, SEKRETARZ GENERALNY PWT – Podczas festiwalu wrocławska uczelnia teologiczna prezentowała nie tylko zagadnienia teologiczne, ale również elementy stanowiące całe szerokie otoczenie nauk typowo teologicznych. Można było zatem postuchać muzyki kościelnej, zapoznać się ze sztuką i architekturą sakralną, a także odkryć zasady dobrych relacji międzyludzkich badanych przez komunikację społeczną. Dla profesorów i wykładowców PWT udział w festiwalu to nie tylko popularyzacja teologii, ale i współczesna forma przekazu wiary.

Przed wyborami samorządowymi trwa prezentacja kandydatów

## Dutkiewicz bierze Wrocław

Tak przynajmniej mówią sondaże. Jednak dwie największe polskie partie nie chcą łatwo oddać stolicy Dolnego Śląska i wystawiają swoich kandydatów. Po raz pierwszy od 2002 roku, kiedy Rafał Dutkiewicz startował po pierwszą kadencję i jako kandydat niezależny miał poparcie PO, w 2006 roku już PO i PiS-u.

W tym roku stanie jednak w szranki z kandydatami z obu tych partii. Platforma Obywatelska zdecydowała się wystawić Sławomira Piechotę, a Prawo i Sprawiedliwość Dawida Jackiewicza. Obaj mają doświadczenie samorządowe, obaj też obecnie działają w parlamencie i, także obaj, na zwycięstwo nie mają większych szans. Z punktu widzenia PO sukcesem byłoby doprowadzenie do drugiej tury wyborów – w 2006 roku R. Dutkiewicz wygrał w pierwszej zbierając blisko 85 proc. głosów.

Obaj opozycyjni kandydaci chcą kupić się w kampanii na promowaniu polityki samorządowej „bliżej mieszkańców”. Obecnemu prezydentowi zarzucają zbytne skupienie się na

wielkich projektach, a zapominanie o codziennych problemach mieszkańców Wrocławia. Na wszystkich miejscach wymienianych przez problem z komunikacją miejską oraz stanem wrocławskich dróg.

Dodatkowym problemem dla PO i PiS-u są ponadwrocławskie ambicje R. Dutkiewicza. Oprócz własnej kandydatury na prezydenta i firmowanej przez siebie listy w wyborach do Rady Miejskiej chce on także wystawić kandydatów do sejmiku wojewódzkiego. Projekt jest całkiem realny, bo opierałby się na lokalnych samorządowcach, w tym prezydentach okolicznych dolnośląskich miast, którzy są kojarzeni w swoich środowiskach. Wstępne sondaże mówią jednak o możliwym podwójnym sukcesie – prezydenturze na trzecią kadencję i zwycięstwie w Radzie Miejskiej, z perspektywami samodzielnego rządzenia z większością radnych.

Kandydata w wyborach wystawia też lewica, która, co ciekawe, ogłosiła go jako pierwsza. Jacek Uczkiewicz jest jednak poza hipotetycznymi nawet szansami na zwycięstwo. Pozostaje jedynie nadzieja na wprowadzenie jakichkolwiek radnych lewicy do Rady Miejskiej. We Wrocławiu notowania ugrupowań lewicowych oscylują wokół błędu statystycznego od początku historii wolnych wyborów, wyjątkiem jest Lidia Geringer de Oedenberg, obecnie eurodeputowana. W 2002 roku weszła ona do drugiej tury wyborów prezydenckich z Rafałem Dutkiewiczem.

Wszystko oczywiście może jeszcze ulec przetasowaniu. Wybory dopiero 21 listopada, a kampania nie zaczęła się jeszcze na dobre.

Radek Michalski

**Ten, kto zasiądzie we wrocławskim Ratuszu, będzie miał największy wpływ na politykę i rozwój miasta**



KS. RAFAŁ KOWALSKI

RADEK MICHALSKI

## Duszpasterstwo anglojęzyczne rusza po wakacjach

## Nie tylko dla Anglików

Po wakacyjnej przerwie zaszły tu małe zmiany. Nowym opiekunem działającego przy parafii pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu duszpasterstwa został o. Daniel Zdebik. Czy jeszcze coś nowego czeka nas jesienią?

Duszpasterstwo przyciąga coraz więcej anglojęzycznych wiernych. – Staramy się nawiązać kontakt z pracownikami zachodnich koncernów działających we Wrocławiu, bo spośród zatrudnionych tam obcokrajowców wielu

to katolicy – wyjaśnia o. Daniel. – U nas będą oni mieli możliwość skorzystania z sakramentu pojednania oraz uczestniczenia w cotygodniowej Mszy św. – dodaje. Co tydzień do rąk wiernych trafia także biuletyn z aktualnym na daną niedzielę słowem Bożym. Na anglojęzyczną Eucharystię przychodzą też wrocławianie. Dla nich także znajdzie się miejsce, na przykład przy oprawie muzycznej liturgii. Opiekun duszpasterstwa podkreśla jednak, że nie powinni oni kierować się przede wszystkim chęcią podszkolenia języka. – Duszpasterstwo to nie szkoła. Jego głównym zadaniem jest zbliżanie ludzi do Boga i Kościoła – mówi. Anglojęzyczni wierni uczestniczą w niedzielnej Mszy św., ale chcieliby także brać udział w nabożeństwach czy spotkaniach grupy biblijnej.

O. Daniel ma nadzieję, że te plany uda się zrealizować, jak



Ojciec Daniel Zdebik

również, że znajdzie się organista, który zechciałby grać i śpiewać podczas Eucharystii. Pomimo trudności tego rodzaju, duszpasterstwo ma wiele powodów do radości. Do tej pory odbyło się tu kilka chrztów, I Komunia święta, a na

koniec października zaplanowany jest mieszany, amerykańsko-polski ślub. O dalszy rozwój duszpasterstwa w przyszłą niedzielę podczas uroczystej Mszy św. będzie modlił się bp Andrzej Siemieniowski.

Alicja Gębarowska

## Pracuje we Wrocławiu od 8.00 do 16.00

## Zegar na etacie

Pracuje tylko na jedną zmianę i tylko wtedy, gdy chmury nie odezną go od „zasilania”. Stanął we Wrocławiu, a usługi dla mieszkańców świadczy za darmo.

Co prawda, w lecie zegar słoneczny śpieszy się o godzinę, ale też nie sposób go wyregulować. Jego tablica z godzinną podziałką wrzeźbiona jest w białą marmurową tarczę. Tę z kolei osadzono w czarnym Belfaście – kamieniu z Republiki Południowej Afryki. Przewieziono go w jednej bryle. Aby nadać jej kształt zgodny z zamierzeniami architekta – prof. Leona Podsiadłego z wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych – zanim trafiła ona do centrum miasta, zwiedziła włoską Carrarę. Tylko tam bowiem znajdowały się maszyny odpowiednie do precyzyjnego obrobienia kamiennego podestu takiej wielkości.

Wskazówką bezpośrednio przemierzającą się po tarczy zegara jest oczywiście cień,

ale nadaje go gnomon ze stali nierdzewnej, dopasowany estetyką do wyglądu całej rzeźby. Wokół podestu umiejscowiono 13 gwiazdnych konstelacji. Autorzy podkreślają w ten sposób, że jest to obiekt astro-

nomiczny, a nie astrologiczny. Nie mówią więc o „dwunastu znakach zodiaku”, a o trzynastu konstelacjach, przez które przechodzi słońce. Tą trzynastą, najmniej znaną, jest Wężownik (łac. *Ophiuchus*), który uloko-

wany jest między Skorpionem i Strzelcem.

Model zegara słonecznego upowszechnił się w Europie na początku VII wieku naszej ery po wydaniu przez papieża Sabiniana nakazu umieszczania zegarów słonecznych na dachach kościołów. W Polsce za najstarsze uważane są dwie tarcze zegarów słonecznych umieszczone na skarpie kościoła w Strożyskach.

We Wrocławiu mniejsze, „ścienne” zegary słoneczne, znajdują się m.in. na budynku I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Poniatowskiego, w ogrodzie przy ul. K. Lipińskiego oraz przy VII LO na rogu ul. Kruczej.

Zegar – rzeźbę umieszczono przed wejściem do Wrocławskiego Parku Wodnego przy ulicy Borowskiej. Można go podziwiać codziennie, choć godzinę pokazuje tylko między 8.00 a 16.00 i oczywiście tylko wtedy, gdy świeci słońce.

Radek Michalski



Zegar słoneczny przy ul. Borowskiej swoim kształtem przypomina połówkę jajka